

Melafir niezgody w Górach Kamiennych

W gminie Mieroszów, w samym sercu Gór Kamiennych na Dolnym Śląsku, od kilkunastu lat toczą się postępowania związane z powiększeniem istniejącej kopalni odkrywkowej melafiru oraz z utworzeniem nowej kopalni. Rok 2015 wydaje się być wyjątkowy dla tej historii.

Góry Kamienne, zlokalizowane na południe od Wałbrzycha i Kamiennej Góry na pograniczu polsko-czeskim, są wyjątkowym pasmem górskim na Dolnym Śląsku, bardzo atrakcyjnym krajobrazowo oraz istotnym dla ochrony kilkudziesięciu gatunków i siedlisk przyrodniczych. Specyficzne warunki geobotaniczne i klimatyczne sprzyjają wartościowym walorom przyrodniczym, co przyczyniło się do objęcia większości terenu prawnymi formami ochrony przyrody. Po polskiej stronie gór są to m.in. Park Krajobrazowy Sudetów Wałbrzyskich i jego otulina oraz obszary Natura 2000: „Góry Kamienne” (obszar „siedliskowy”) i „Sudety Wałbrzysko-Kamiennogórskie” (obszar „ptasi”).



Góra Klin, na której inwestor ma zamiar utworzyć nowy Kamieniołom. Na pierwszym planie widoczne schronisko turystyczne "Andrzejówka". Fot. Krzysztof Okrański

Występują tu jednak także złoża melafiru – kopaliny pożądanej do budowy dróg i linii kolejowych. Ten walor bywa przyczyną konfliktów pomiędzy presją inwestycyjną a ochroną przyrody.

Powiększenie istniejącej kopalni

Istniejąca kopalnia, wżerająca się w górę Bukowiec na powierzchni ok. 133 ha, dotychczas prowadziła działalność w oparciu o koncesję geologiczną z 21.06.1995 r., której termin wygaśnięcia był przewidziany na 20.06.2015 r. Już w 2009 r. władze gminy Mieroszów uchwaliły miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, z którego wynikała możliwość powiększenia tego kamieniołomu o kolejne kilkadziesiąt hektarów. Wówczas jednak nie był powołany „ptasi” obszar Natura 2000, inne były też uwarunkowania związane z prawnymi aspektami ochrony przyrody.

W 2011 r. inwestor rozpoczął starania o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, której uzyskanie byłoby wstępnym etapem do uzyskania nowej koncesji geologicznej zezwalającej na dalsze prowadzenie działalności wydobywczej po wygaśnięciu starej koncesji. Zlecona przez inwestora dokumentacja środowiskowa (raport o oddziaływaniu na środowisko) obarczona była licznymi mankamentami merytorycznymi, lecz mimo to w marcu 2014 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu uzgodnił realizację przedsięwzięcia. To pozwoliło Burmistrzowi Mieroszowa na wydanie decyzji środowiskowej w dniu 14.11.2014 r. Informacja o wydaniu decyzji została opublikowana na stronie internetowej jego urzędu na godzinę przed ciszą wyborczą poprzedzającą wybory samorządowe, co można zestawić z licznymi protestami społecznymi przeciwko dalszemu powiększaniu kamieniołomu.

Organizacje ekologiczne odwołały się od tego rozstrzygnięcia, a w marcu 2015 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze uznało niemal wszystkie ich argumenty za słuszne i uchyliło decyzję środowiskową, wytykając liczne błędy prawne i merytoryczne zarówno RDOŚ-owi, jak i Burmistrzowi Mieroszowa. Oznaczało to brak możliwości uzyskania decyzji środowiskowej w terminie pozwalającym na zachowanie ciągłości wydobywania melafiru z kamieniołomu. W efekcie od dnia wygaśnięcia koncesji (20.06.2015 r.) wydobywanie już nie jest prowadzone, natomiast w zakładzie przerobczym przetwarza się wcześniej wydobytą i zmagazynowaną kopalinę.

Po długotrwałym uzupełnianiu błędnej dokumentacji, w listopadzie 2015 r. Burmistrz Mieroszowa ponownie zwrócił się do RDOŚ z wnioskiem o uzgodnienie, które otworzyłoby drogę do powiększenia kopalni, a w przypadku odmowy uzgodnienia – dyskusja na ten temat zostałaby zamknięta. Ważny jest fakt, że zlecona przez Burmistrza ekspertyza wykazała liczne mankamenty dokumentacji zleconej przez inwestora dla potrzeb przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Uchybienia te są na tyle istotne, że z prawnego punktu widzenia uniemożliwiają one wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. W dniu zakończenia prac nad niniejszym artykułem nie było znane rozstrzygnięcie RDOŚ.

Powstanie nowej kopalni



Masyw Góry Bukowiec po lewej stronie widoczna część kopalni odkrywkowej melafiru Fot. Krzysztof Okrański

Odrębną sprawą są plany utworzenia drugiej, zupełnie nowej kopalni odkrywkowej melafiru na górze Klin. Historia tej inwestycji jest dość złożona. Miały w niej miejsce wątki korupcyjne, postępowania sądowe i prokuratorskie, wyrok skazujący łapówkarzy, a także działania prawne wytoczone przeciwko osobie, która odważyła się publicznie powiedzieć, że planowana inwestycja jest owocem przestępstwa związanego ze zmianą sposobu przeznaczenia gruntów, na których docelowo miałyby powstać kamieniołomy. W sprawę zaangażowane były Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, RDOŚ, Krajowa i Regionalna Komisja Ocen Oddziaływania na Środowisko, Regionalna Rada Ochrony Przyrody oraz wiele organizacji ekologicznych.

Opracowany na zlecenie inwestora raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko zawierał elementarne błędy i niedociągnięcia. Doszło też do specyficznego nadużycia wobec niektórych autorów tego dokumentu: wykorzystano przeprowadzoną przez nich inwentaryzację przyrodniczą, ale odrzucono wnioski wynikające z tej inwentaryzacji – bez uzgodnienia tego faktu z ekspertami odpowiedzialnymi za ich opracowanie. Dokonano zupełnie odmiennej („proinwestycyjnej”) interpretacji tych wniosków; oparta ona było o założenia, że „ptaki sobie jakoś poradzą”, „przeniosą się w inne miejsca”, a „przyroda się dostosuje”. Tego typu argumentacja miała na celu przekonanie

uczestników postępowania co do tego, że planowana kopalnia nie będzie znacząco oddziaływać na środowisko. Mimo licznych wystąpień organów administracji i organizacji społecznych, rażące błędy dokumentacji środowiskowej nie zostały usunięte, a przedstawiciele inwestora pogrążali się coraz bardziej w mętnych wyjaśnieniach kluczowych aspektów środowiskowych. Doprowadziło to do tego, że w maju 2015 r. RDOŚ odmówiła zgody na wydanie decyzji środowiskowej dla tej inwestycji.

Postępowanie w sprawie oceny oddziaływania na środowisko nie jest zakończone, bowiem Burmistrz Mieroszowa wciąż nie wydał decyzji kończącej procedurę administracyjną.

Szerszy kontekst problemów

Jak widać, z jednej strony widoczny jest prośrodowiskowy obrót sprawy, bowiem RDOŚ odmówiła wydania zgody na budowę nowej kopalni na górze Klin, a dokumentacja dotycząca powiększenia kopalni na górze Bukowiec zdecydowanie wskazuje na to, że wydanie zgody na tę inwestycję będzie się wiązało z naruszeniem prawa. Póki co nie jest więc prowadzone wydobywanie nawet w kopalni istniejącej od wielu lat.

Z drugiej strony przykład tych kamieniołomów jest symbolem znacznie większych problemów. Dotyczą one niekiedy spraw niemal fundamentalnych dla ochrony przyrody, które prowadzą do poszukiwania odpowiedzi na istotne problemy strategiczne. Czemu naturalne kruszywa wciąż pozostają bardziej atrakcyjnym i tańszym surowcem do budowy dróg niż wykorzystanie kruszyw odpadowych z recyklingu? Gdzie jest granica „zrównoważonego rozwoju” w związku z budową nowych dróg? Czy i jak można zadbać o to, żeby ochrona przyrody w Górach Kamiennych nie odbywała się kosztem wsparcia dla importu surowców budowlanych z krajów o znacznie niższym rygorze ochrony przyrody?

Krzysztof Okrasiński